Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

(GAZETA POMORSKA)

Rok 2. | Nr. 92

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Reklamy: Przed tekstem 270 mk., w tekście 300 mk., za tekstem 250 mk., za wiersz. — Dla W. M. Gdańsk i Niemiec 20 mk. niemieckich.
Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy 8-miołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 40 mk. Dla innych wojew. 60 mk. Dla W. M. Gdańska 4 mk. niemieck., dla Niemiec 6 mk. niemieck. Za tłomaczenia 20%. — Dla reszty zagranicy: wiersz nonparelowy 8-miołamowy 150 mk. polskich, za wiersz reklamowy 500 mk. polsk. lub ich wartość walutowa. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.
Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, sobota, dnia 15 go kwietnia 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Konferencja genueńska.

Pierwsze poważne dysonanse.

FRANCJA PRZECIW NIEMCOM.

Rzym. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu komisji politycznej Barthou poraz pierwszy oficjalnie wystąpił przeciwko Niemcom i oświadczył, że otrzymał od Poincarego polecenie, aby żądać wykluczenia Niemiec z komisji politycznej, a to dzięki temu, że wobec zapadnięcia decyzji komisji reparacyjnej i upłynięcia terminu, udzielonego rządowi niemieckiemu, należy uznać Niemcy za wyłamające się z pod przepisów umów i oczekiwać wspólnych kroków Francji i Belgji przeciw Niemcom. Po replice Lloyd George'a Barthou cofnął wniosek.

Leafield. (PAT.) Zdaniem Lloyd George'a konferencja genueńska natrafiła na trudności, z których największa jest zastosowanie zasady równości i ugrupowanie na podstawie ostatniej wojny.

Genua. (PAT.-Stefani). Wobec tego, że delegacja rosyjska prosiła ponownie o odroczenie posiedzenia podkomisji politycznej w celu dokładniejszego przestudiowania memorjału rzeczoznawców koalicyjnych, posiedzenie to, przewidziane początkowo na czwartek, odroczone zostało do piątku.

POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWEJ.

Genua. (PAT.) W czwartek o godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie komisi finansowej, o godzinie zaś 4.30 zebrała się podkomisja tejże komisji.

Genua. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu komisji finansowej utworzono dalsze dwie podkomisje; mianowicie podkomisję dla spraw kredytu oraz podkomisję walutową. Na propozycję delegata angielskiego Roberta Horne'a do podkomisji dla spraw kredytu wybrano przedstawicieli Szwecji, Austrji, Łotwy, Hiszpanji i Szwajcarji. Do podkomisji walutowej: Polskę, Jugosławję, Grecję, Norwegję i Węgry. Na propozycję Rathenau'a postanowiono powołać specjalną komisję rzeczoznawców dla zgłębiania sprawy technicznej. Komisja ta ma mieć charakter doradczo-naukowy.

NARADY DELEGATÓW POLSKI, MAŁEJ ENTENTY I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Genua. (PAT.) Na czwartkowych konferenciach, odbytych pomiędzy ministrem Skirmuntem a delegacjami państw Małej Ententy i państw bałtyckich ustalono, że w podkomisjach, w których każde z tych dwóch ugrupowań reprezentowane jest tylko przez delegata jednego państwa, przy delgacie tym zasiadać będą również rzeczoznawcy innych państw. W podkomisjach finansowej oraz ekonomicznej, w których Polska nie posiada delegatów, będzie ona reprezentowana przez rzeczoznawców.

Genua. (PAT.) W wyniku obrad, jakie się odbyły między min. Skirmuntem a delgacjami państw bałtyckich i małej Ententy, postanowiono przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami raport w sprawie Rosji sowieckiej, opracowany przez rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Londynie, jako podstawę do dyskusji.

RAPORT RZECZOZNAWCÓW ŁONDYŃSKICH.

Genua. (PAT.) Raport rzeczoznawców londyńskich, mający służyć za podstawę do dyskusji nad sprawą rosyjską, podkreśla na wstępie, że odbudowa Rosji będzie zależeć w znacznej części od współdziałania przemysłu i kapitału zagranicznego, który odmówił swojej pomocy, o ile sowiety nie dadzą dostatecznych gwarancji, zdolnych zabezpieczyć przedstawicielom handlu i przemysłu ochronę i swobodę działania. Sowiety będą musiały uznać zobowiązania finansowe dawniejszego rządu carskiego, oraz późniejsze, rządu prowizorycznego, względem państw zagranicznych i obywateli. Raport rzeczoznawców postanawia dalej, że sowiety będą musiały dać zobowiązania finansowe wszelkich lokalnych władz prowincjonalnych, oraz wszelkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej w stosunku do innych państw oraz ich obywateli. Sowiety będą musiały przyjąć na siebie odpowiedzialność za wszystkie straty i szkody materjalne, bezpośrednio poniesione przez cudzoziemców na skutek aktów niedbalstwa rządu sowieckiego, lub jego poprzedników, jak również i lokalnych władz prowincjonalnych. Powyżej wyszczególnione wypadki odpowiedzialności rządu sowieck. zostaną ustalone przez komisję długów rosyj. i mieszane trybunały rozjemcze, których utworzenie przewiduje sprawozdanie rzeczoznawców. Wszelkie długi, począwszy o ddnia 1 sierpnia 1914 roku będą regulowane z sumy wypłaconej ryczałtowo w charakterze zadatku, przytem uwzględnione będą wszelkie pretensje obywateli rosyjskich za wszelkie straty i szkody, które przypisać będzie można bezpośrednio operacjom wojennym. Powołana zostanie do życia komisja długów rosyjskich, składająca się z członków, mianowanych przez inne państwa. Pomisja ta ureguluję sprawę utworzenia i sposobu postępowania mieszanych trybunałów rozjemczych i zajmie się sprawą puszczenia w obieg nowych obligacji rosyjskich, które będą wydane wzamian za dawniejsze papiery rosyjskie. Sprawozdanie porusza następnie szereg szczegółów, dotyczących wycofania z obiegu dawnych obligacji, poczem przystępuje do omówienia spraw gwarancji, jakie należy wymagać od Rosji. W sprawie warunków, dotyczacych zakładów przemysłowych w Rosji, raport zastrzega między innemi punkty następujące:

1) swoboda wjazdu i wyjazdu dla cudzoziemców z terytorjum rosyjskiego;

2) swoboda komunikacji pocztowej, telegraficznej i radjo-telegraficznej;

3) wolność handlu, zajęcia i fachu bez żadnego ograniczenia cudzoziemców z racji ich narodowości;

4) towarzystwa i poszczególne instytucje handlowe nie będą opłacały wyższych podatków, niż opłaty, uiszczane przez podobne instytucje rosyjskie;

5) wolność przywozu żywności, odzieży oraz narzędzi cudzoziemcom przebywającym w Rosji w celach handlowych i przemysłowych;

6) wyroki ogłoszone przez trybunały rosyjskie w sprawach postępowania karnego przeciwko cudzoziemcom będą mogły być wykonywane jedynie za zgoda konsulatu;

7) ściganie ze względów politycznych cudzoziemców może się ograniczyć jedynie na wydaleniu poza granice państwa pod warunkiem zgody konsulatu;

8) w niektórych portach utworzone będą strefy wolne.

PRZECIW UZNANIU RZĄDU SOWIETÓW.

Paryż. (PAT.) Jeden z delegatów państw neutralnych na konferencję genueńską oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że większość państw neutralnych jest za odroczeniem uznania rządu sowieckiego.

MEMORJAŁ NIEMIECKI.

Genua. (PAT.) Dr. Ratnenau wręczył prezydentowi De Facto mmeorjał delegacji niemieckiej, zawierający w związku z pracami konferencji, propozycje finansowe. Memorjał w pierwszej części maluje obecne położenie gospodarcze Niemiec, w drugiej części ilustruje stan finansowy Niemiec, a w trzeciej wykazuje konieczność zrealizowania międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, mającej na celu stabilizację waluty. Pożyczka ta oparta byłaby na gwarancjach, udzielonych przez skarb państwa niemieckiego i przez przemysłowców niemieckich.

PRZYGOTOWANIA NA PRZYBYCIE POINCAREGO.

Rzym. (PAT-W.B-K.) „Giornale d'Italia" donosi z Genui, że w Raggio przygotowane są apartamenty dla prezydenta ministrów Poincarego, którego przybycie oczekiwane jest wkrótce.

BLUF ROSYJSKI.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska zamieszcza obszerne artykuły o konferencji genueńskiej. „Giornale d'Italia" pisze, że delegacja rosyjska okazała od pierwszego posiedzenia, że przytrzymuje się ulubionej taktyki blufu. Przemówienie Cziczerina, na pozór umiarkowane, było pełne niedomówień i podstępów. „Popolo Romano" pisze, że znaczenie posiedzenia inauguracyjnego zawarte jest w określeniu. Ani zwycięzców, ani zwyciężonych, które rozbrzmiewało w przemówieniach przedstawiceli Włoch i Anglji. Francja nie przyłączyła się do nich, obstając przy swoich prawach i przy nienaruszaniu traktatów.

Wiedeń. (PAT.) Korespondent „Neue Freie Presse" donosi z Genui, że Cziczerin nie zrzekł się myśli poruszenia na konferencji sprawy rozbrojenia. Już na czwartkowem posiedzeniu komisji finansowej delegat Rakowski ponownie poruszył sprawę rozbrojenia. Delegaci rosyjscy zamierzają ponawiać tę sprawę przy każdej nadarzającej się sposobności.

KRÓL WŁOSKI POWITAĆ CHCE KONFERENCJĘ.

Wiedeń. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że król włoski Emanuel zamierza osobiście powitać konferencję.

POROZUMIENIE W GENUI W SPRAWIE LIKWIDACJI.

Genewa. (PAT-Havas.) Między delegatami polskim i niemieckim doszło do porozumienia w kwestji likwidacji dóbr niemieckich, znajdujących się w polskiej części G. Śląska, wobec czego arbitraż prezydenta Calondera nie będzie potrzebny.

DALSZA SPŁATA RAT REPARACYJNYCH.

Paryż. (PAT-Havas.) Niemcy zawiadomiły komisję odszkodowań o dokonaniu wypłaty 18.511.079 mk. w złocie, t. j. sumę przypadającą do spłaty na dzień 15 kwietnia.

Paryż. (PAT-Havas.) Komisja reparacyjna rozpatrywała w dalszym ciągu odpowiedź niemiecką. Członkowie komisji doszli do porozumienia co do nowej noty, którą komisja reparacyjna zamierza w bliskiej przyszłości przesłać rządowi niemieckiemu. Komisja uważa się za związaną poprzednią swą decyzją, przyznającę Niemcom moratorjum do 31 maja rb. — pomimo jednak tego, Niemcy będą musiały wypłacić 15 kwietnia br. 18 miljonów marek w złocie, a 15 maja b. r. 50 miljonów marek w złocie.

AKCJA MONARCHISTÓW ROSYJSKICH W ESTONJI.

Berlin. (PAT.) W Estonji odkryto tajną organizację monarchistów rosyjskich, której celem było wywołanie konfliktu pomiędzy Rosią a państwami bałtyckiemi. Śledztwo wykazało, że do tej organizacji należeli niemieccy monarchiści.

PROTEST GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Senat gdański wystosował do konferencji ambasadorów notę, protestującą przeciwko żądaniu Anglji i Francji zapłacenia przez Gdańsk kosztów okupacji w kwocie 400 miljonów marek niemieckich. Senat gdański powołuje się przytem na konstytucję gdańską, uznaną przez państwa sprzymierzone, która nie pozwala nakładać na wolne miasto Gdańsk ciężarów przewyższających jego zdolność płatniczą.

Giełdy.

Warszawa. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa. Otręby żytnie franko Warszawa 8400—8500, łubin niebieski 8400 do 8000, owies 10 700, żyto poznańskie 12 525, siemię lniane franko Warszawa 22 000, mąka żytnia 70 proc. 16 400, mąka żytnia 70 proc. według próbki loco skład kupującego 17 000, kuchy lniane franko Warszawa 12 000.

Gdańsk. (PAT.) W piątek i w sobotę giełda jest zamknięta. Najbliższe zebranie giełdy odbędzie się we wtorek.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Wrocław. (PAT.) Spadek kursu marki niemieckiej na giełdach berlińskiej i wrocławskiej przypisują tu wiadomościom z Genui, że Niemcy nie zostaną dopuszczone do gospodarczej odbudowy Rosji.

Notowań giełdowych wobec niemożności telefonicznego skomunikowania się z Poznaniem i Warszawą dzisiaj podać nie możemy.

Wspólna moc tylko nas ocalić zdoła!

Wspólna moc tylko nas ocalić zdoła — zespolenie się, zjednoczenie całego narodu w ukochaniu tego, co wszystkim nam święte bez względu na stan, na warstwę, do której należymy.

Zespolić się, zjednoczyć zdołamy jedynie wtenczas, gdy miłować się będziemy wzajemnie Jaką drogą jednak dojść do zbratania się wszystkich nietylko w chwili największej potrzeby, jak naprz. podczas nawały bolszewickiej, ale we wszystkich naszych poczynaniach dla Państwa podejmowanych?.

Na pytanie to jedna tylko jest odpowiedź:

Pracodawcy i przełożeni! Szanujcie pracę, Uszanujcie w swoich pracownikach ludzi, wkładających do przedsiębiorstwa walory równające się Waszym — dają bowiem pracę swoją — krwawicę swoją, pot swój!

Postawmy prace na wysokim piedestale, — niechaj pracownik widzi, że z pracy swojej ma korzyści, że nietylko nie jest wyzyskiwanym, ale że pracodawca ma także zrozumienie dla jego bólów i radości, że współczującem odnosi się doń sercem.

Miłością chrześcijańską niech przepojone będzie całe nasze postępowanie tak w życiu prywatnem, jak w życiu publicznem. Gdy przestrzegać będziemy wobec bliźniego przykazań Bożych, odnoszących się do nakazu o miłości bliźniego, ustaną sarkania na krzywdzenie robotnika, ustanie szalejąca dziś walka klas. Lud nie pójdzie na lep haseł zwodniczych, gdy usunięte zostaną przyczyny niezadowolenia. Miłość niechaj zapanuje wśród narodu. Gdy w rodaku, należącym do innej warstwy, widzieć będziemy brata, wtenczas ustaną te bezwzględne walki partyjne, mimo, że jedni do tej, inni do innej należeć będą partji, gdyż wszyscy dopatrywać się będziemy w dążeniach ludzi, chociażby z innego stronnictwa, służby dla Ojczyzny, a przynajmniej dobrej woli służenia ogółowi jaknajlepiej.

Wspólna moc tylko nas ocalić zdoła.

Podać sobie dłonie do wspólnej pracy — oto hasło dnia dzisiejszego! Współdziałać winni wszyscy ludzie dobrej woli w odbudowie gmachu Państwa. Niegdyś gdy w czasie niewoli chodziło o zbudzenie uśpionych, odrętwiałych, brakło może sił w narodzie. Niewielu było apostołów mogących nieść kaganiec oświaty przed ludem, gdyż powołani do tego przedewszystkiem nauczyciele nie mogli wówczas współdziałać w wielkiem tem dziele. Oni musieli być wówczas pionierami prusko-niemieckiej kultury.

Dzisiaj w każdej wiosce obok kapłana nauczyciel staje się ośrodkiem życia kulturalnego, — oświatowego. W tej dziedzinie w której łączą się wszyscy ludzie światli, do jakiegokolwiek by należeli stronnictwa, współpraca wszystkich nauczy nas szanować ludzi innych przekonań, tu, właśnie dlatego, że polityka w pracy tej jest wykluczona, nabędziemy wyrozumienia dla odmiennych prądów i poglądów.

Współpraca ta sprawi, że działalność nasza w dziedzinie politycznej straci dużo na ostrości, nie będziemy się zwalczać tak bezwzględnie, nie będziemy braci naszych, poznawszy ich bliżej, traktowali jako wrogów, lecz jako bliskich sobie rodaków, dążących do tego samego celu, co i my, tylko inną drogą.

Wspólna moc tylko nas ocalić zdoła — wołał na jednem z kazań misyjnych w Grudziądzu Ojciec Misjonarz, —słowy wieszcza z „Grażyny". Zjednoczyć się musimy wszyscy bez względu na stan, na stronnictwo w dążeniu do odrodzenia, do wyzwolenia z niewoli ducha, ciemnoty, w której wielka część narodu dziś jeszcze jęczy.

Gdy to nastąpi, wtedy rozepnie Bóg nad nami tęczę przyszłości promiennej, wtenczas i Sejmy nie będą widownią walk zaciekłych, a raczej warsztatem, przy którym współzawodniczyć będą poszczególne stronnictwa w pracy dla dobra całości.

— y.

Walne zebranie Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Z Poznania donoszą nam:

Odbyło się tu doroczne walne zgromadzenie członków Wielkopolskiej Izby Roln., zagajone przez prez. p. hr. Bnińskiego, który przedstawił w swem przemówieniu położenie rolnictwa wielkopolskiego i działalność Izby Rolniczej w roku ub. Podkreślił trudne warunki, z jakimi walczyć musiało rolnictwo, a mianowicie posuchę i brak nawozów sztucznych i wyraził swe uznanie dla działalności Dyrektora Departamentu Rolnictwa w b. Ministerstwie b. dz. pruskiej p. Belzy-Ostrowskiego.

Następnie dyrektor Izby p. Dykier przedstawił sprawozdanie z działalności Izby, świadczące o rozwoju tej instytucji, mającej charakter opiniodawczy wobec Rządu. W roku ub. utworzyła Izba Rolnicza Dział Ziarnosiewny, a to ze względu na konieczność przeciwdziałania spekulacją w tej dziedzinie handlu zbożowego. Utworzono specjalnie wydział nasion i założono związek producentów zboża siewnego.

Dzięki zabiegom Izby dostarczono rolnikom nawozów sztuczn. oraz podjęto inicjatywę w sprawie zorganizowania krajowej produkcji nawozów sztucznych. Izba zainicjowała oprócz tego utworzenie Towarzystwa Ogrodniczego, Związku Bartników, oraz Związku Hodowców Drobiu, przy której przewidziane zostało utworzenie Sekcji Ja--zarskiej. Na mocy specjalnej umowy przyłączono do Izby Kółka Włościanek i nawiązano ścisłe stosunki z Wielkopolskiem Towarzystwem Gospodarczem oraz ze Związkiem Kółek Rolniczych.

Również rozwija się ruch oświatowy. Szkół rolniczych, utrzymywanych przez Izbę, było w roku 1920 dziewięć, w roku zaś ub. dwanaście. Zamierzone jest utworzenie specjalnej szkoły uprawy łąk. Szkoła ta będzie jedyną tego rodzaju uczelnią w Polsce. Rozwija się także ruch wydawniczy, a to dzięki nabyciu przez Izbę własnej drukarni i introligatorni.

W r. ub. Izba wydała dzieło dr. Konopińskiego o bydle czarnogranlastem. W roku bieżącym zamierza Izba wydać szereg broszur popularnych oraz podręczników fachowych dla uczniów szkół rolniczych.

W końcu zebrania przyjęte zostało jednogłośnie sprawozdanie budżetowe na rok bieżący.

SPRAWA REPARACJI NIEMIECKICH.

Paryż. (PAT-Havas.) Komisja odszkodowań badała w dalszym ciągu odpowiedź niemiecką. Wszyscy członkowie są zdania, iż Niemcy nie mogą uchylić się od uiszczenia wypłat, przypadających co 10. dni, gdyż są najzupełniej zdolne zobowiązanie to wypełnić.

Genua. (PAT.) Havas donosi, że Rathenau usiłował skłonić jeden z narodów, sprzymierzonych z Niemcami, do dania inicjatywy do poruszenia na konferencji problemu odszkodowań z racji raty, przypadającej na koniec maja. Niemcy oświadczają w związku z wyżej wymienioną sprawą, że już obecnie są niezdolne do wypłacenia tej raty. Agencja Havasa dodaje, że oczywiście udaremniony został ten zamiar Rathenaua.

VENIZELOS WRACA DO GREJCI.

Paryż. (AW.) Były prezes gabinetu greckiego, Venizelos, który obecnie bawi w Nowym Jorku, otrzymał wezwanie telegraficzne od króla greckiego, aby wracał do Aten. Król ma podobno powierzyć mu znów misję utworzenia gabinetu ministrów.

DALSZE OFIARY ZBRODNICZEGO ZAMACHU NIEMIECKIEGO.

Katowice. (PAT.) **Przy dalszem usuwaniu gruzów na cmentarzu pod Gliwicami znaleziono szczątki jeszcze kil. ku żołn'erzy francnskich.**

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

O zlikwidowanie stre ku dozorców domowych w Warszawie.

Od tygodnia w Warszawie trwa strejk dozorców domowych. W swych skutkach strejk odbija się jak najfatalniej na zdrowotności i hygjenie miasta. Stan zdrowotności po wojnie wogóle w Warszawie przedstawia bardzo wiele do życzenia, czego dowodem są przepełnione szpitale i zakłady dla epidemicznie chorych. W takich warunkach przedłużanie strejku musi wywołać reakcje we wszystkich warstwach społecznych i za wszelką cenę musimy dążyć do zlikwidowania zatargu.

Niestety, właściciele nieruchomości, mimo stwierdzonej publicznie ze strony komisarza Rządu dobrej woli i szczerej chęci dozorców domowych na wspólnej konferencji, zwołanej przez Rząd, oświadczyli, że uchylają się zupełnie od dyskusji na temat polepszenia bytu dozorcom domowym. Wobec tego strajk się przedłuża bez widoków zakończenia go. Nie pozostaje nic innego, jak danie Rządowi takich uprawnień, któreby mu pozwoliły w imię dobra publicznego zmusić obie strony do porozumienia się, a w razie gdyby te nie dały żadnych rezultatów, aby Rząd opracował warunki bytu dla dozorców domowych, i takowe jako obowiązujące przedłożył właścicielom nieruchomości do wykonania.

W tej myśli **posłowie Gdyk i ks. Kaczyński z Chrz. Nar. Klubu Robotniczego** wnieśli w Sejmie wniosek **nagły:**

„Wysoki Sejm uchwalić raczy:
Sejm wzywa Rząd, do skorzystania z uprawnień, przysługujących Rządowi do załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracownikami a pracodawcami rolnymi w celu jak najszybszego uregulowania warunków materjalnych dozorców domowych, a tem samem do zlikwidowania zatargu."

— **Puck.** (Zjazd powiatowy). W poniedziałek dnia 11 kwietnia odbył się u nas zjazd powiatowy delegatów kół Chrześc. Nar. Stron Pracy z pow. puckiego, na który przybyli też przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Zjazd rozpoczął się o godz. 5 zagajeniem przez p. **Adolfa**, który witając licznie przybyłych gości, członków oraz posłów, oddał głos referentom. Pierwszy przemówił **ks. poseł Dachowski** o pracy i zasadach Chrześc. Nar. Stron. Pracy, a następnie pan **poseł Nowicki** uwydatnił potrzebę ścisłej organizacji. W dyskusji wszyscy mówcy godzili się na program i dotychczasowe postępowanie klubu Chrz. demokracji. Szczególnie piękne przemówienie inspektora szkolnego **p. Górnego** wyróżniło się w dyskusji, gdyż porównując rodzinę z korzeniem, szkołę z pniem a Kościół katolicki i jego zasady z koroną drzewa wspomniał, że jedna ta ścisła całość jest z całą troskliwością i staran. broniona przez Chrześc. Nar. Str. Pracy. Następnie **wybrano** zarząd pow. na powiat pucki w skład którego **weszli pp. Górny** jako prezes, **Adolf** zastępca, **Deskowski**, sekretarz, **Robakowski**, skarbnik, **Bratko**, ławnik, wszyscy z Pucka oraz prezesi wszystkich kół z pow. puckiego.

Po wyborze zarządu podziękował przew. p. **Adolf** wszystkim a szczególnie posłom za przybycie oraz po odśpiewu hymnu narodowego zamknął zjazd, który przyczyni się do rozkrzewienia programu Chrześc. Nar. Stron. Pracy wśród braci Kaszubów. Nowemu zarządowi życzymy w dalszej pracy Szczęść Boże!

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna.

23

Aże ją jejmość Salomea uciszała. — Co tam pomogło? buczała, jeno że mu w radosne serce zlały się one jej łzy ... Miał je tam w sobie na pociechę, i jeszcze owo przypomnienie, jak to do nóżek jej przypadł i ciżemkę ustinkową ucałowawszy, już nie patrząc na nikogo, prosto na koń skoczył i pojechał.

Zpod Tczewa to wraz pod Połock z oddziałem był wysłany Chojeński, na kule, w ogień, ze śmiercią na harc ... Był tam, czasu całej kampanii, chlastany szablami, kulami pruty, zwyczajnie, jak w żołnierskich kondycjach.

Teraz dopiero, ot poszczęściło się: braciszkowie jezuici przywieźli hetmanowi Mieleckiemu żonine pismo, wieszczące źle, iż hetmanowa chorzeje już od trzech niedziel obłożnie i boleściwie. Zgryzł się hetman, który miłował przeciek żonę[23]) i uważanie dla niej miał, to pchnął Chojeńskiego do Wilna po język od onej. Niech sam obaczy, słowa jej własnemi uszami posłyszy i co tchu bieży zpowrotem z temi powiedzeniami.

Snać bolkowa zdatność i spryt pokierowały hetmańskim wyborem, że nie komu, a tylko Chojeńskiemu powierzył oną misyę serdeczną.

Na Buławy szła droga, to i raporty zgotowali w obozie żywo dla króla, który w Buławach przecie gościł; ot i cały sekret bolkowego do onych przybycia.

[23]) Hetmanowa Elżbieta z Radziwiłłów, córka Radziwiłła Czarnego, brata królowej Barbary.

Że tam gnany szczęściem, wesela pełen z pośpiechem jechał, nie dziwota, jakże; w pacholęce swe strony do krewnych, którzy go chowali ... do Ustinki ...

To patrzył na nią teraz, aż mu te oczy grały.

Ręce znagła rozłożył, przegiął się w tył, z zadziwienia silnego, zawołał:

— O! płonką cię odjechałem, a tą różą teraz witam!

— A tak, popięknia łam ... — przyznała mu pewna siebie.

Rzucił się znowu do jej rąk w pokrzyku jakby witalnym:

— Ustinka!! — Radowała się w nim ta bujna młodość, ponosiła prawie.

Aleć wyrwała mu ręce z pod samych ust, pochowała je fertycznie za siebie i rzekła:

— No, powiadaj, co z tobą?

— Co ze mną?! — Sprostował się dumnie, tę młodą głowę uniósł, rzekł:

— Co ze mną, to starszyzny pytaj, wojaków najwyższych, i słuchaj, coć rzekną ...

W ten mig zmiarkowała, jaki niepowszedni jest teraz z niego kawaler.

— A gębę masz zbronowaną bliznami, że jej!! — w admiracyi poglądała.

— Ba, nie za byle co każda mi przyszła! Pod Tczewem, to ta na policzku, a z pod Połocka ta na czole ledwo zagojona, kiedyśmy już tak pierś na pierś z moskalami się barowali! Tę wielką na łbie, gdzie mi włos już nie idzie to w Gdańsku oberwałem, a te tam drobne: na szyi, na rękach, to i nie pomnę nawet ...

Głową w zdumieniu chwiała, bohaterem jej się widział; nie był że to nim? A zawsze ten sam: modrooki, wesół, w nią patrzący, by w to słońce, teraz nawet jeszcze ogniściej ... on-że, Bolko ... Zarumieniła się czemuś, liczko spuściła.

— No — przerwał opowiadanie — co tam, boje bojami, a terazem tu, w Buławach najmilejszych .. Rwałem się od dnia przybycia pod Połock, aże dusza we mnie skowyczała: bliziuchno przecie, byle oczy mocno wytężyć, a Ustinkę obaczę!

— Co gadasz, mil dziewięć, Buławy przecie z boku ..

— I cóż-że dziewięć! A choćby tam i cały świat grodził! — męską wiernością zabrzmiało mu w głosie.

— A z tobą co? ... Ustinka — zapytał po chwili, że to zakołysało się w nim serce przy mówieniu o onych dalekościach, ich grodzących.

— Co z tobą ...?

Milczała moment, jakaś przyłapana, poczem rzekła, jeno niezbyt głośno:

— Zrękowionam ... — I rękę z sygnecikiem uniosła.

— Co?!!

— Z Bakonim ...

— Jak powiadasz?! — Zdało się, że się nie połapał w jej słowach, rozumieniem nie obiły się o jego słuch.

— Co? ...

Teraz dopiero cofnął się krok, spojrzał w nią, jakby znagła ujrzaną, te oczy modre stanęły mu nieruchomo, skamieniał prawie.

— A tak ... zrękowionam ... — lękliwie padało z jej ust — z Bakonim ... Istwanem ... — głowę spuściła.

Wolno, boć jeszcze nie całkiem wchłonął w siebie oną wieść — powiedział:

— Ustinka ... możesz-że to ... być ... prawdę mi jawisz ...?

Potakiwała jeno głową, z oczyma spuszczonemi ...

Co mu to w głosie zabrzmiało ...? W onem zcichłem bolkowem pytaniu ...? — Że jeszcze niżej lica spuściła. Ciemny warkoczyk z ramienia jej się zesunął i na piersi dziewiczej chwiał teraz, bo oddychała śpiesznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ks. poseł St. Adamski.

Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce.

Charakter katolicki stronnictw.

A. Sprawy polityki wewnętrznej.

Polska jest dopiero w stadjum organizowania się, cale jej ustawodawstwo jeszcze jest płynne; widzimy, że pojęcia jeszcze są nieustalone, że w społeczeństwie naszem, odwyklem od konstytucyjnej pracy, toczą się walki o podstawowe zasady; dlatego istnienie poszczególnych stronnictw w Polsce ma znaczenie daleko większe, aniżeli w państwach, które posiadają już ustalone ustawodawstwo, skrystalizowaną praktykę administracyjną, wychowawczą itd. Na tem tle pojąć też można i zrozumieć, że każda sprawa bardzo ważna i bardzo doniosła — szczególnie dziś w Polsce — musi mieć i szukać rzeczników, zwolenników i obrońców, gdyż o ile nie będzie miała za sobą szerokich warstw uświadomionych w tym kierunku zwolenników, nie będzie miała głosu samodzielnego, nie będzie reprezentowana ani w opinji publicznej, przedewszystkiem nie będzie posiadała posłów, którzy postulaty tej idei w ustawodawstwie przeprowadzą w jak najszerszej mierze.

Najlepsza, najdrozdrowsza i najświętsza myśl, popierana tylko pobocznie, albo stawiana zasadniczo na drugiem miejscu, w chwili krytycznej nie znajdzie obrońcy i zostanie zepchnięta na drugi plan z wielką dla siebie szkodą.

W tem położeniu niewątpliwie znajduje znajduje się idea religijna chrześcijańska, reprezentowana w pierwszym rzędzie w Polsce przez Kościół katolicki.

Do religijności przyznają się po trochu wszystkie stronnictwa w Polsce. Nawet komuniści i socjaliści powołują się na Chrystusa i komunizm w pierwszych czasach apostolskich. W pismach i artykułach socjalistycznych pojawiają się raz po raz artykuły wykazujące, że socjalizm pragnie religijnego ducha, tłumacząc oczywiście religijność nie w kierunku jasno określonego wyznania, lecz raczej jako marzenia panteistyczne o potędze i wielkości wszechświata itd.

Większość stronnictw naszych mniej lub więcej wyraźnie używa płaszczyka chrześcijańskiego, gdy jednak postulaty chrześcijaństwa z partyjnym albo klasowym nie zgadzają się interesem, zrzucają płaszczyk najspokojnej i idą drogą absolutnie niezgodną z chrześcijaństwem.

Istnieją jednak także w Polsce stronnictwa, które stosunek do religji określają wyraźnie i rzeczywiście życzliwie. Jednakowoż n niektórych próby ogniowe jak to już zaszło w Sejmie, wykazały, że nie we wszystkich sprawach będzie mogła idea religijna na nich polegać, że w umysłach, w których przeważa myśl nacjonalistyczna, podporządkująca sobie wszystko inne, nie zawsze znajdzie się dostateczne zrozumienie dla podstawowych postulatów Kościoła katolickiego.

Wynika stąd jasno, że idea religijna w Polsce, reprezentowana przez Kościół katolicki, nie może obyć się bez takiego obrońcy, który stojąc na podstawie nauki katolickiej, uważa zasady Kościoła za fundament i punkt wyjścia swej działalności, wyjaśnianie zaś, wprowadzanie w czyn zasad jego, popularyzowanie i obronę praw tegoż Kościoła, sprawiedliwość oddając wyznaniom innym, uważa za swoją sprawę.

Idea katolicka w Polsce tak ogromnie doniosłe przechodzić będzie chwile, i tak ciężkie będzie musiała staczać walki, tak wielkie i tak szczytne ma w Polsce do spełnienia zadania społeczne i kulturalne, że musi mieć swoją własną reprezentację, nie może poprzestać na przyjaźniach, które „wypowiedzieć“ można, i które mogą się zamienić przy lada sposobności w nieprzyjaźń.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że cały szereg ludzi, którzy dziś popierają Kościół katolicki, ponieważ są przekonani, że przyczynia się do umocnienia państwa, zmieni swoje stanowisko z chwilą, gdy pomoc Kościoła katolickiego będzie im się wydawała zbędną. Uważając go za środek tylko, interesom narodowości służący, a nie conajmniej równouprawnioną myśl, zrzekną się łatwem sercem przymierza z Kościołem, gdy im pomoc jego będzie niepotrzebna.

W tych samych kołach o jednostronnym nastroju narodowym zauważyć można ponadto nieustanne niezaufanie do Kościoła, polegające w pierwszym rządzie na nieznajomości katolicyzmu. Stąd wynikała tendencje do utrzymywania Kościoła w pewnej zależności, do panowania nad nim, ażeby snać nie mógł się wyślizgnąć z pod ręki nim władającej. Małoduszność w stosunku do Kościoła wiedzie oczywiście do popierania w państwie tendencyj, zmierzających do krępowania swobody Kościoła i jego prac. Stąd wynika zarazem, że gdy chodzić będzie o prawa słuszne Kościoła katolickiego czy wyznań religijnych, że wtedy rzekome narodowe postulaty postawi się wyżej, i w imię dobra narodowości będzie się umniejszało prawa Kościoła stwarzając tem samem sztuczną przepaść pomiędzy Kościołem a narodem czy państwem oraz źródło zatargów.

Ta wybitnie u ludzi i stronnictw o jednostronnej, nacjonalistycznej ideowości występująca skłonność do czynienia ustępstw ze szkodą dla praw Kościoła na korzyść urojonych większych praw narodowości, będzie miała sposobność uwydatnienia się w najbliższej kadencji sejmowej, a może już nawet w bieżącej, przy załatwianiu całego szeregu najważniejszych zagadnień określających stosunek Kościoła do państwa, jak sprawa konkordatu, ślubów cywilnych, prawa rodzinnego, uposażenia Kościoła, niezależności jego od rządu i urzędników itd.

Ankieta „Głosu Pomorskiego“.

W sprawie jednolitego umundurowania dziatwy szkolnej.

Z każdą zmianą roku szkolnego, pory roku, tudzież z okazji świąt trapi bardzo wielu rodziców troska o przyzwoite przyodzianie dzieci.

O ile są zasobni, nic łatwiejszego. Ileż jest jednak rodzin, których nie stać nawet na dostateczne wyżywienie.

Chcąc przynajmniej w części umniejszyć te troski rodzicom, winniśmy się domagać od władz szkolnych wprowadzenia jednostajnego odzienia, czyli mundurków.

Pozwolę sobie wtym względzie wskazać jako wzór Małopolskę, gdzie na długie lata przed wojną uczniów szkół średnich przyodziano w mundurki po głębokiej rozwadze rodziców, profesorów, lekarzy i krawców.

Kilkanaście tysięcy młodzieży w całej Małopolsce miało jednakową barwę i krój ubrań, bez żadnych dodatków nie zatwierdzonych przez naczelną magistraturę szkolną.

Wniosek z tego, że i u nas tosamo stać się może.

Za umundurowaniem przemawiają liczne względy: zrównanie stanów, gdyż syn miljonera nie będzie mógł mieć bardziej granatowej czapki, ani większych guzików, tudzież innych akcesorjów, jak syn stróża.

Uboższym rodzicom łatwiej będzie sprawić jeden dobry mundurek raz na dwa lata, aniżeli tańszą tandetę zagraniczną kilka razy do roku. Prócz tego do mundurka nie potrzeba ani kołnierzyka, ani krawatu, ani też koszul ze specjalnym przodem.

Ubrania przeważnie sporządzać trzeba na miarę, a zatem wybierać materję, szukać krawca, czekać na wykonanie, jak na łaskę.

Z chwilą wprowadzenia mundurów, powstaną wytwórnie, które będą miały na składzie gotowe garnitury. W przeciągu pół godziny rodzice załatwiają zakup. U niejednego biedaka mundur pokryje niedostatek w bieliźnie, który pozbawia go humoru i śmiałości.

Mundur zniewala młodzież do staranniejszej podstawy, wzbudza pewność siebie. Mundur wpływa na utrzymanie karności w szkole i poza szkołą.

Społeczeństwo kontroluje młodzież mimowolnie, gdyż uczeń umundurowany nie pozwoli sobie na wiele rzeczy niewłaściwych, które popełnia pod pokrywką ubrania „cywilnego“.

Na ulicy, w teatrze, w ogrodzie, w kinie, na kolei, w dzień i w nocy, zawsze i wszędzie, uczeń czuje wzrok starszego na sobie, a temsamem wystrzega się tego, na co pozwoliłby sobie, nie mając stroju urzędowego.

Odznaki klasowe wpływają na pilność ucznia, gdyż z końcem roku oczy wszystkich dostrzegą, czy postąpił na stopień wyższy.

O ile władze szkolne zamierzają umundurować młodzież szkolną, pozwolę sobie na kilka uwag:

1) ażeby jeden krój i kolor w całem Państwie wprowadzić;
2) uwzględnić w jak najszerszej mierze pierwiastek narodowy, szczególnie to łatwo u dziewcząt;
3) wprowadzać mundur stopniowo od przyszłego roku szkolnego, a termin powszechnego obowiązkowego umundurowania naznaczyć np. na wrzesień 1923 r.;
4) zawczasu polecić poszczególnym zakładom, by poleciły dziatwie wstrzymać się z zakupem ubrań cywilnych;
5) ogłosić konkurs na mundur studencki, chłopięcy i dziewczęcy.

Na zakończenie pozwolę zwrócić uwagę na znaczenie munduru.

Mundur dodaje świeżości i krzepkości nie tylko młodzieży, ale także i ludziom starszym. Popatrzmy na wojskowych, nawet w podeszłym wieku chód mają prosty i pewny siebie. Z obserwacji samych siebie wiemy, że mając na sobie ubranie nowe „dobrze leżące“ czujemy sie swobodniejsi w obejściu itd.

Robotnik, który cały tydzień przepracował ciężko, wlecze w sobotę wieczorem nogi za sobą. W niedzielę, przebrany w czystą bieliznę i odświętne odzienie jakkolwiek nie wypoczął jeszcze po trudach okazuje wesołość, swobodę, lekkość a ociężałość znikła.

W salonie w towarzystwie znajdują się dwaj uczniowie tej samej klasy. Jeden syn parwenjusza, odznaczający się dziedziczną tępotą umysłową dostatnie odzian, drugi syn urzednika, sznureczkami powiązał kawałki garderoby, sztuką pokrył ubóstwo, wyjątkowo utalentowany. Syn parwenjusza, fanfaron, rozrywany na wsze strony trąbi banalne rzeczy, prawi androny, wszędzie go widać, a jeszcze lepiej słychać. Drugi milczący, snuje się po kątach w półcieniu, ażeby tylko ukryć swe ubóstwo.

Na pryncypalnej ulicy parwenjusz idzie śmiało, z nosem do góry zadartym, chód pewny, spojrzenie bystre, rozprawia głośno wszyscy go widzą i słyszą, a dziewczątka szepcą: „Jaki on piękny!“

Bocznemi uliczkami przesuwa się ubogi student, szyja skurczona, by nikt nie widział wytartego krawata i łatanego ubrania tu i owdzie go potrącą, on nie ma odwagi się odezwać. Na niego nikt nie patrzy.

Do biura wchodzi urzędnik w wyszarzałem ubraniu. Szef odpowiada krótko, nie powstając na powitanie, ani na pożegnanie. Wchodzi parwenjusz, dostatnio odziany i opachnilony, szef wstaje i: „z kim mam przyjemność?“

— Jak cię widzą, tak cię piszą. —

W życiu młodzieży mundur ma te różnice zatrzeć.

Ferdynad Kupka.

Nauka i szkolnictwo.

Szkolnictwo średnie w Wielkopolsce.

Według danych, sporządzonych przez Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, liczba ogólna szkół szkół średnich prywatnych w roku szkolnym bieżącym wyniosła na obszarze okr. tego 20, przyczem w liczbie tej było 9 zakładów zorganizow. i 11 niezorganizowanych. Zakłady zorganizowane posiadają miasta: Bydgoszcz (męski i żeński), Gniezno (koedukacyjny), Gostyń (żeński), Inowrocław (żeński), Poznań (3 zakłady żeńskie) i Środa (koedukacyjny).

Szkoły niezorganizowane mają: Chodzież (koedukacyjna), Czarnków (koedukacyjna), Kępno (żeńska), Kościan (żeńska), Koźmin (koedukacyjna), Leszno (żeńska), Ostrzeszów (koedukacyjna), Poznań (męska), Trzemeszno (żeńska), Wągrówiec (żeńska) i Zbąszyń (koedukacyjna).

Ze szkól wyżej wymienionych posiada prawo publiczności 6 zaledwie.

Jak widać z danych powyższych, na 20 szkół średnich prywatnych 2 zaledwie są męskie, reszta — żeńskie (11), bądź mieszane — koedukacyjne (7).

Wszkołach tych pobierało naukę ogółem 4 799 młodzieży, w liczbie tej chłopców 1 464 dziewcząt za 3 335. Dodać należy, iż wśród zakładów tych 10 stanowiło gimnazja, 6 — licea, 3 — zakłady kombinowane i 1 — szkoła przygotowawcza z klasami gimnazjalnemi (3 wstępne i 5 głównych).

Personel nauczycielski wynosił w szkołach tych ogółem 252 osoby: 117 mężczyzn i 135 kobiet.

Nauka zręczności w szkołach.

Ministerjum oświecenia wezwało inspektorów szk., żeby przy szkołach 7 klasowych zakładali centralne pracownie slöjdowe, w których kształciliby się także inni nauczyciele szkół powszechnych w powiecie w robotach ręcznych. Dla wykształcenia instruktorów po wiatowych założony został jednorazowy kurs robót ręcznych przy szkole Szlenkiera w Warszawie, na który mogą dostać się za płatnym urlopem nauczyciele szkół powszechnych, poleceni przez inspektora. Podania o przyjęcie należy wnosić w drodze służbowej przed 15 kwietnia. Taki sam kurs robót ręcznych istnieje również w Krakowie dla nauczycieli z Małopolski. Kursy kształcą nauczycieli slöjdu zarówno do szkół powszechnych, jak do seminarjów i szkół średnich.

Oświata ludowa w Finlandji.

Ludność fińska od lat 200 nie zna wcale analfabetów. Mianowicie od r. 1686 obowiązywało tam zarządzenie, że każdy obywatel, wstępujacy w stan małżeński, obowiązany jest zdać egzamin z katechizmu. Przy ścisłem przestrzeganiu tego przepisu przez duchowieństwo wypleniono bardzo szybko analfabetyzm. Obecnie istnieje w Finlandji 41 uniwersytetów ludowych wiejskich z czego 13 estońskich. Prócz tego istnieje 15 uniwersytetów ludowych robotniczych. Ta oświata pozaszkolna rozwija się na podłożu szkolnictwa, które zajmuje, jak wiadomo, jedno z przodujacych miejsc w Europie.

W sprawie zbierania ziół lekarskich.

Często czytać można, że za granicą nabywamy zioła lekarskie za miljony.

Te same zioła u nas rosną, lecz nie wiemy co kiedy i jak zbierać. Przez systematyczną akcię możnaby odpływ pieniędzy powstrzymać, naszym ludziom dać możność zarobku, a w końcu zaopatrywać rodaków w tańsze leki.

Śmiem więc zaproponować:

1) ażeby Zrzeszenie pp. aptekarzy za zezwoleniem władz szkolnych delegowało na kursa i konferencje nauczycielskie wykładowcę, któryby na okazach żywych, czy na tablicach, czy też tylko teoretycznie wyłożył, jakie zioła lekarskie rosną w danej okolicy, co zbierać w jakiej porze roku, które części rośliny, jak je konserwować itp.;

2) ażeby w aptekach na oknach wystawiono zioła lekarskie, w miare znajdowania ich w przyrodzie na pokaz z pouczeniem, jak powyżej;

3) zaopatrzyć szkoły narazie przynajmniej w instrukcje;

4) z końcem okresu podawać w czasopismach rezultaty tej akcji.

F. Kupka.

SPORT.

Stan rozgrywek piłki nożnej o mistrz. kl. A w Warszawie

Kolejność	Klub	Wynik gry z: Polonja	Warszaw.	Wojsk. K.S.			Gier og.	Wygranych	Nierozegran	Przegranych	Punkty
1	Polonja	—	4:0	2:2	—	5:0	3	3	0	0	6
2	Warszawianka	0:4	—	4:4	[illegible]:0	5:[illegible]	4	2	1	1	5
3	Wojsk. K. Sp.	2:3	4:4	—	—	1:1	3	0	2	1	2
4	Korona	—	0:5	—	—	3:2	2	1	0	1	[illegible]
5	Akadem. Zw. S.	0:4	2:5	1:1	2:3	—	4	0	1	3	1

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: W. Sobota. Wschód słońca 6.06' zachód 7.55. Wschód księżyca 12.23, zachód 8.26.

Kalendarzyk historyczny.

15 kwietnia 1861 r. Otwarcie pierwszego Sejmu galicyjskiego we Lwowie. Od upadku powstania listopadowego i pogwałcenia Konstytucji Królestwa Kongresowego przez Mikołaja I. jest to pierwszy i jedyny aż po rok 1919 sejm polski. Galicja jedyna z trzech dzielnic Polski cieszyła się względnę autonomją, która chociaż nie była w stanie, wobec ucisku finansowego dźwignąć kraju pod względem przemysłowym, to jednak zapewniła społeczeństwu przynajmniej szkolnictwo polskie średnie i wyższe, z którego wszystkie trzy zabory korzystały.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Środa: „ICH CZWORO". tradycja ludzi głupich w 3 ak.
Sobota: Przedstawienie zawieszon

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE GARN.**
Wielki Piątek: o 8 missa praesanctificatorum, o 6 po poł. Droga Krzyżowa i Kazanie.
Wielka Sobota: o 7.30 rano święcenie ognia, następnie Msza św., o godz. 8 wieczorem Rezurekcja (miejsca rezerwowane dla wojska).
Pierwsze i drugie Święto: o 10 nabożeństwo dla wojska, o 11.30 dla ludności cywilnej; o 4 Nieszpory.

Ks. Łęga.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Dla biednych, wspieranych przez Konferencję Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na Święta Wielkanocne ofiarowali:

Poznański Bank Ziemian, tow. akc. p. dyr. Herczyński 2 cent. grochu, 2 cent. jęczmienia; Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami, Młyny grudziądzkie p. dyr. Ostrowski 2 cent. mąki pszennej; Pardon i Kurzawa 4 cent. pszenicy; A. Kowalski, handel zboża i ziemiopłodów 2 cent. grochu, 2 cent. pszenicy; Młyn pod Orlem Rosanowski 2 cent. mąki; Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft 2 cent. mąki pszennej; Górny Młyn Moddelsee 1½ cent. mąki; Alimentarja 1 cent. kaszki pszennej, 100 paczek Homosanek. 50 f, świec, Marchlewski i Zawacki 200 paczek Homosanek, 100 paczek keksów; Klimek, drogerja Alchemia 250 paczek sucharków; Pomorski Dom Handlowy Hanczewski 5 tuzinów mydełek; Kowalczyk, Wielkopolanka 2 strucle drożdżowe 1000 mk.; Centrala Skór 5 par bucików dziecięcich; Dumont 100 paczek biskitów; Dom wysyłk. mydła „Heimchen" 300 paczek Mekaponu, 100 paczek Bleichsody; Firma Herzfeld Viktorius 25000 mk., Przemysł drzewny „Strug" 10 000, Pomorska Fabryka Maszyn 25 000, Poznański Bank Ubezpieczeń 5000, W. Korzeniewski Tow. Akc. 10 000, Bank Dyskontowy S. A. 5000, Bank Związku Sp. Zar. 10 000, Bank Kredytowy 5000, Hurt Pomorski 2000, „Pomerania" 3000, Rudolf Schimmelfennig (Witkowski) 5000, Tow. fabryki Metalporcelana 5000, Florjan Kołodziejczak 100, Paul Ertelt 500. Helena Czarlińska 5000,

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy za tak hojne i przydatne dary w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać". Pann dyrektorowi Herczyńskiemu specjalnie dziękujemy za wypożyczenie samochodu do kwesty.

Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, M. Ruchniewiczowa, przewodnicząca.

—** **Z KÓŁ STAŁYCH BYWALCÓW TEATRU POMORSKIEGO** otrzymaliśmy kilka listów w sprawie wysokich cen za przejazd tramwajem po przedstawieniu. Wszystkie te listy streszczamy w następujących słowach:

Potępienia godnem jest postępowanie pewnej części ojców miasta naszego, którzy idąc ręka w rękę z wrogami naszego życia kulturalnego, sprzeciwiali się obniżeniu cen biletów dla tramwaju teatralnego (po przedstawieniu).

Ciężkie położenie i walka o byt lub niebyt tej ważnej placówki na naszych Kresach, jest nam wszystkim dobrze znaną, tak, iż nawet ci z opiekunów miasta, którzy powinni dbać o rozwój kultury naszej, powinni byli opieka swą otoczyć zagrożoną naszą placówkę.

Działo się jednak inaczej na posiedzeniu Rady Miejskiej polskiego miasta Grudziądza, gdzie zmieszano kulturę narodową, jedną z głównych ostoi polskości — z błotem walki klasowej i obrzucano tych, którzy do Teatru naszego uczęszczają, nazwą paskarzy, którzy, mając tyle na podtrzymanie placówki narodowej, mogą płacić sto, ba . . . nawet 200 marek za przejazd tramwajem.

Ten nasz prześwietny opiekun — a nim jest p. Kitowski— który tak „chlubnie" m. i. zwalczał w ten sposób ostoję kultury — Teatr narodowy, najwidoczniej nie rozumie zupełnie zadania teatru i wielkiego jego znaczenia właśnie dla tych, w obronie których niby to występuje.

Prócz tego i pan poseł radny Reder i p. rad. Kalinowski nie bardzo chlubnie się spisali.

Mimo dość jasnego umotywowania ze strony radnego p. dyr. Poszwińskiego, jak ważną placówką jest teatr nasz, którego bytu nie należy podkopywać, niektórzy panowie radni z obojętnością odnosili się do tej sprawy. Właśnie tu, gdzie należało podnieść głos — nie tyle dla popisania się, jak dla dobra sprawy — panowie z NPR-u byli dziwnie małomówni.

Upadek, który wy zacni opiekunowie przybytku kultury narodowej, swojem postępowaniem przyśpieszacie, upadek ten będzie świadczył w historji unarodowienia naszego grodu o wielkim braku poczucia narodowego.

—** **DRUGA WIECZORNICA SOKOŁA** odbędzie się w Hotelu Warszawskim w trzecie święto, dnia 18 kwietnia. Początek o godz. 8 wieczorem. Władze nasze, tak wojskowe jak i cywilne, jako też Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza, mile i serdecznie zapraszamy. Drużyna zaś nasza obojga płci winna się stawić w komplecie.

O wczesne zgłoszenia prosi Zarząd.

Czołem!

—** **W SPRAWIE MORDERSTWA I SAMOBÓJSTWA.** popełnionego onegdaj przy Placu 23 stycznia, otrzymaliśmy od policji kryminalnej bliższe szczegóły. Natychmiast po zawiadomieniu matki śp. Walcząkównej, zamieszkałej w Zielonej, (pow. mławski), zjawiła się ona w policji śledczej i po okazaniu podobizny mordercy i denata Majewicza oświadczyła iż nie znała go wcale.

Przy dalszych oszukiwaniach w mieszkaniu p. Wyszewskiej znaleziono pod poduszką w łóżku Walczykówny bardzo liczną korespodencję, świadczącą o tem, iż zamierzała się w okresie wielkanocnym zaręczyć z niejakimś Maksymiljanem Reichwałdem.

Prócz tego znaleziono w rzeczach W. powieść erotycznej treści, która widocznie zatruła fantazję dziewczyny.

O zaciętości walki świadczy fakt, iż kolczyki Walczakównej prawdopodobnie przy szamotaniu się, zgięły się zupełnie.

W posiadaniu p. Wyszewskiej znaleziono całą garderobę zamordowanej w wartości 70—80 000 mk., którą Wyszewska. jak się tłumaczyła, chciała zatrzymać jako pewność za dług W. w wysokości 12 tys. marek.

Pomimo usilnych starań dotychczas nie zdołano odnaleść krewnych Majewicza. Jak dotychczas przypuszczano, M miał być żonatym; żona jego miała mieszkać w Lidzbarku, gdzie jej jednak dotychczas nie odnaleziono.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

—** **KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM W JASNY DZIEŃ.** W czasie południowym dnia 12 bm włamali się nieznani sprawcy do filji firmy „Edelweiss" przy ul. 3 Maja 11, rozbili kasę i zabierając gotówkę 23 tys. marek i 30 metrów sukna granatowego, znikli bez śladu.

Z Pomorza.

—** **ŁASIN.** (Nauka introligatorstwa w Szkole wydziałowej.) Kierownik Szkoły wydziałowej wyprawił trzech uczniów, Jana Szlosowskiego, Antoniego Grajewskiego i Konrada Brzezińskiego na naukę introligatorstwa w Obozie Szkół Artylerji w Toruniu na Mokrem.

Obecnie uczniowie ci powrócili, nauczywszy się oprawiać książki. Będzie to wielkie dobrodziejstwo dla szkoły, a specjalnie dla ludności tutejszej.

Za nadzwyczajną uprzejmość Dowódcy Obozu Szkół Artylerji, który zezwolił na korzystanie z nauki w Jego pracowni, tą drogą składamy Panu Pułkownikowi Majewskiemu jak najserdeczniejsze podziękowanie i zasyłamy wyrazy głębokiego szacunku.

Grono nauczycielskie i uczniowie Szkoły wydz. w Łasinie

—** **TCZEW.** **Zasądzenie przemytnika.)** Tutejszy sąd pokoju zasądził Maurycego (czemu nie Moryca) Kapłana z Tczewa (dawniej w Warszawie) za przemytnictwo czeków i gotówki w obcej walucie na 4 miesiące więzienia, 100 tysięcy marek grzywny, w razie niemożności zapłacenia na dalsze dwa miesiące więzienia, oraz konfiskatę czeków na 366 franków szwajcarskich, 1303 franków francuskich, 1305 dolarów, 10 funtów szterlingów, 5000 lirów włoskich, 15 000 mk. niem. i 1800 dolarów w banknotach. Oskarżony został zaraz zaaresztowany, a będzie wypuszczony na wolną stopę za kaucję pół miljona marek.

Takie Ottona Gelhara z Tczewa zasądzono za przemytnictwo bydła do Gdańska na 100 000 mk. grzywny, w razie niemożności zapłacenia 3 miesiące więzienia oraz konfiskatę dochodu ze sprzedaży bydła.

—** **NOWEMIASTO.** (Wieczornica Sokoła.) Na ubiegłej wieczornicy urządził „Sokół" dwa odczyty: dr. Betlejewskiego o wychowaniu fizycznem i druha Kędzierskiego o wychowaniu narodowem oraz ćwiczenia sokołów, sokolic i młodzieży. Celem tej wieczornicy było, zaznajomić zebraną publiczność z tak ważnemi zagadnieniami, jak pielęgnowanie i wychowanie zdrowego pokolenia w duchu miłości kraju rodzinnego. Wieczornica wypadła nadspodziewanie dobrze. Mamy nadzieję, że wieczornica przyczyni się do dalszego rozwoju sokolnictwa.

—** **KOŚCIERZYNA.** (Samobójstwo.) W Dywaniu powiesił się niejakiś Aleksander Steinke. Powody samobójstwa są dotychczas niewiadome.

—** **PUCK.** (Burmistrz tknięty paraliżem.) Podczas posiedzenia Magistratu został tknięty paraliżem burmistrz kom. J. Sulecki. Przywołany lekarz stwierdził, że została sparaliżowana lewa strona ciała. Zamierza on wycofać się z pracy publicznej i powrócić do Torunia. Zastępstwo burmistrza objął radca Magistratu, kupiec p. Mlotk.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ.** (Kradzieże.) W nocy z dnia 10 na 11 włamali się złodzieje do zakładu fryzjerskiego Prusaka, zamieszkałego przy ul Dworcowej 10, i skradli grzebienie, perfumy, szczotki do zębów i mycia rąk, lusterka, wodę kolońską, mydła różnego gatunku podpinki do włosów, pastę do zębów i wiele innych zreczy. wartości około 800 tys. mk.

—** **WARSZAWA.** (Romantyczne porwanie). Dnia 9 bm. ministerjum spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych zostały zaalarmowane przez jedno z przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie, że u członka tego przedstawicielstwa pułk. F. we wsi Grodkach pod Warszawą władze policyjne dokonały rewizji wskutek czego pogwałcono sprawę eksterytorjalności. Interesowane przedstawicielstwo dyplomatyczne zażądało wskutek tego zadośćuczynienia. Oczywiście poruszono wszystkie sprężyny i nareszcie stwierdzono fakt następujący. W ubiegłym karnawale przedstawiciel jednego z państw neutralnych w Warszawie, wydał swą 20 letnią córkę za hr. D., dając jej wiano ½ miljarda marek polskich. Pożycie małżeńskie młodej pary było bardzo szczęśliwe. aż zamącone zostało nagle w ubiegły piątek. W tym dniu hrabina D. otrzymała wezwanie od swego ojca, który niespodziewanie przyjechał do Warszawy, by zjawiła się niezwłocznie w gmachu przedstawicielstwa swojego kraju ojczystego. Hrabina D., jakby wiedziona przeczuciem, początkowo nie chciała usłuchać wezwania, ulegając jednak namowom swego małżonka, udała się na oznaczone spotkanie. Od tej chwili ślad hrabiny D. zaginał. Natomiast ojciec jej odwiedził w Hotelu Europejskim zamieszkałego tam chwilowo hr. D. i zażądał zwrotu paszportu zagranicznego swej córki, a na zapytanie, co się dzieje z hrabiną D., neutralny dyplomata odmówił wszelkich wyjaśnień i nie dostawszy żądanego paszportu, opuścił hotel. Hr. D. postanowił rozpocząć poszukiwania na własną rękę. Poszlaki wskazywały, że hrabina D. została wywieziona do wili w Grodkach. Hr. G. za pomoca przodownika policji warszawskiej. udał się do wili w Grodkach i dokonał tam rewizji poszukiwań za żoną hr. D. Ostatecznie nadeszła wiadomość, że żona jego wywieziona została zagranicę i znajduje się obecnie w Berlinie. Śledztwo dalsze jest utrudnione i to wskutek tego, że w sprawę wmieszani są dyplomaci zagraniczni.

—** **GDAŃSK.** (Polski urząd pocztowy na głównym dworcu.) Jak się dowiaduje „Danz. Ztg.", zamierza polska dyrekcja poczt i telegrafów urządzić w domu noclegowym na tutejszym dworcu głównym przy Stadtgraben polski urząd pocztowy. Gmach ten został już w tym celu opróżniony. „Danz. Ztg." dodaje oczywiście od siebie, że zamiar ten nie daje się usprawiedliwić żadnemi przepisami konwencji polsko-gdańskiej i stoi w najostrzejszym przeciwieństwie do wszelkich dotychczasowych układów.

Rozmaitości.

✕ **Konserwy dziewięćdziesięcioletnie.** Od czasu wielkiej wojny spożywanie konserw rozpowszechniło się bardzo. Coraz częściej z tego powodu nasuwa się pytanie, jak długo konserwy nie tracą swej wartości?

Na pytanie to dał odpowiedź dyrektor muzeum mista angielskiego Hull. W muzeum tem złożono przed laty na pamiątkę dwa pudełka blaszane z konserwami pozostawione w 1825 r. przez podróżnika podbiegunowego, kapitana Parry, w Fury Bearch krainie podbiegunowej Ameryki północnej. Konserwy te odnalazł w 1833 r. inny podróżnik podbiegunowy i ofiarował je kapitanowi żaglowca „Isabella", który znów oddał je do muzeum w Hull.

Jedno z tych pudełek zawierało wołowinę peklowaną, drugie zaś groszek. Po otwarciu pudełek okazało się, że tak mięso, jak i jarzyna. nie uległy zepsuciu i zupełnie są możliwie do jedzenia.

Być więc może, iż potomkowie nasi spożywać będą mogli potrawy zakonserwowane przed wiekami i wyrabiać sobie pojęcie o smaku i upodobaniach przodków swoich.

Wesoły kącik.

Dla samej ciekawości.

— Panno Zofjo, śniło mi się tej nocy. że się pani oświadczyłem i zostałem przez nią przyjęty, później pobraliśmy się i cieszyliśmy się wzajemnie szczęśliwem pożyciem. Cóż pani na to?

— Jeżeli mam prawdę wyznać, to mało wierzę w sny, ale możeby warto było się przekonać.

Godny zazdrości.

Mały Kazio, przerzucając kartki w książce. spostrzega tam rysunek, wyobrażający murzyna.

— Jakbym ja chciał być murzynem!

— Dlaczego?

— Bo nigdybym się nie mył!

Nowości wydawnicze.

⊙ **„Wszechpolski Przegląd Kupiecki"** z dnia 13 bm. zawiera treść następującą: M. P., Refleksje ze Zjazdu Kupiectwa Wielkopolskiego w Poznaniu. — Stanisław Celichowski: Wrażenie z II Targu Poznańskiego. — Zjazd Kupiectwa Polskiego w Poznaniu. — Kupiectwo przeciw monopolowi tytuniowemu. — Dorota Cieńska: Stanowisko Izb handlowych w życiu gospodarczem. — Towaroznawstwo. — Leon Drobotowicz, radca skarbowy: Podatki państwowe i samorządne w b. dz. pruskiej. — Z życia Towarzystw. — Poświęcenie lokalu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i Zjazd prezesów Tow. Kupc. Sam. — Nowa placówka polska w Grudziądzu. — Polskie instytucje finansowe w Grudziądzu. — Wiadomości gospodarcze. — O własną bibliotekę. — Giełda. — Nowe książki i czasopisma. — Ogłoszenia.

Odpowiedzi od Redakcji.

L. J. Z. — Nowe. Każdy oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej powinien mieć spis numerów wylosowanych „miljonówek".

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— **Miljardowe zamówienia Rosji w Polsce.** W warszawskich kołach handlowych mówią, że rosyjski centro-sojusz chce dokonać w Polsce zamówień towarowych na półtora miljarda marek. Przedstawicele centro-sojuszu przybyć mają do Warszawy. Suma nabywcza ma być zapłacona w połowie w gotówce, w połowie w surowcach.

— **Unifikacja przemysłowa b. dzielnicy pruskiej.** W związku z unifikacją b. dzielnicy pruskiej min. przemysłu i handlu przyjęło zarząd sprawami bieżacemi w zakresie przemysłu i handlu na obszarze tej dzielnicy.

Wobec tego w sprawach, dla których według obowiązujących dotad postanowień pruskiej ustawy przemysłowej (Reichsgewerbeordnung) zastrzeżona jest kompetencja centralnej władzy krajowej, winni się zainteresowani zwracać do Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Funkcje władzy przemysłowej II instancji na obszarze b. dzielnicy pruskiej wykonują urzędy wojewódzkie wzgl. ich wydziały przemysłowe w Poznaniu i Toruniu.

— **Produkcja węgla na Gónym Śląsku.** Według fachowych zestawień produkcja węgla górnośląskiego w pierwszym kwartale rb. wynosiła 8.783.605 ton. Ogólna wyosokść wywozu koleją wynosiła 5.696.605 ton, z czego do Niemiec 2.930.311 ton, do Polski 879.892 ton, do Austrji 589.161 ton, do Czechosłowacji 191.249 ton, do Włoch 225.535 ton, do Węgier 72 754 ton, do Gdańska 57.193 ton i do Kłajpedy 10.500 ton.

— **Rekord górnictwa polskiego.** W Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim produkcja węgla — według urzędowych danych — wzrosła do 110 procent w stosunku do produkcji z roku 1913, który pod względem wydajności w okresie przedwojennym był rekordowy. Jest to fakt szczególnie znamienny, jeżeli go zestawiemy z wynikami produkcji górniczej obecnie w innych krajach Europy. W żadnym z tych krajów produkcja węgla nie osięgnęła tej wysokości co u nas. W Belgji i Francji, gdzie w ostatnim czasie nastąpił również pomyślny zwrot w wydajności produkcji górniczej, wydajność ta wynosi zaledwie 70 proc. w stosunku do wydajności przedwojennej. To samo mniejwięcej do się powiedzieć o Czechosłowacji.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Wewnętrzne zadłużenie Państwa.** Biuro Min. Skarbu podaje do wiadomości: Emisja biletów bankowych i zadłużenie Skarbu Państwa P. K. K. P. w ubiegłych sześciu miesiącach:

w październiku 1921 r. mkp. 24.852,281.111,
w listopadzie 1921 r. mkp. 11,125,006.487,
w grudniu 1921 r. mkp. 15,993,771.069,
w styczniu 1922 r. mkp. 6.176,664.982,
w lutym 1922 r. mkp. 5,113,032,465,
w marcu 1922 r. mkp. 3,455,958.673.

Z powyższej emisji wypadło na cele produkcji:

31 października 1921 r. 16.81 proc.,
30 listopada 1921 r. 21,97 proc.
31 grudnia 1921 r. 25,09 proc.
31 stycznia 1922 r. 24.48 proc.
28 luty 1922 r. 26,84 proc.
31 marca 1922 r. 27.53 proc.

Natomiast zadłużenie skarbu Państwa w tym samym czasie przedstawiało się jak następuje:

w październiku 1921 r. 20 i pół miljarda,
w listopadzie 1921 r. 15 i pół miljarda,
w grudniu 1921 r. 7 miliardów,
w styczniu 1922 r. 6,350 miljonów,
w lutym 1922 r. 3,250 milionów,
w marcu 1922 r. 1 500 milionów.

CŁO.

— **Bliskie zniesienie taryfy ulgowej.** W kołach rządowych krążą pogłoski o bliskiem zniesieniu ulgowej taryfy celnej, ponieważ przy jej zastosowaniu drożyzna nietylko nie spada, ale przeciwnie wzrasta.

PRACA.

— **Strejk majstrów fabrycznych w Łodzi trwa dalej.** Dn. 9 bm. odbyło się ogólne zebranie wszystkich sekcji oddziału łódzkiego zw. majstrów, które zastanawiały się nad obecną sytuacją strejkową. Ze sprawozdania przebiegu dotychczasowej akcji strejkowej wykazało się, że przemysłowcy w dalszym ciągu stoją na niezmienionem stanowisku, nie chcąc przyznać więcej, niż 25 procent podwyżki. Obecnie strejkują tylko majstrowie tkaccy, reszta zaś powróciła samowolnie do pracy, mimo powziętej uchwały bezwzględnego strejku.

Sprawozdanie to wywołało ożywioną dyskusję. Po dłuższych debatach przyjęto następująca rezolucję:

„Zebrani na nadzwyczajnem zebraniu członkowie sekcyj nieobjętych strejkiem, a mianowicie przędzalni cienkiej, wykończalni, drukarni i rytowników, przędzalni zgrzebnej i mechanicznej, uważając żądanie sekcji tkackiej ze słuszne i umotywowane, jako dowód poparcia dla nich, uchwalają koleżeńskie opodatkowanie się w wysokości 10 proc. od tygodniowych zarobków. Tych kolegów, którzy nie zastosują się do powyższej uchwały, uważać jako łamiących solidarność związkową i nazwiska ich podawać do wiadomości i sądu ogólnego zebrania."

Następnie przyjęto rezolucję, że o ile w przeciągu 2 tygodni nie dojdzie do porozumienia z przemysłowcami, wówczas zostanie proklamowany ogólny strejk. W tym celu postanowiono zwrócić się do przedstawicieli poszczególnych sekcyj, by ci przygotowali swych członków na tą ewentualność.

M. Pacoszyński. „Rzut oka na przyszłość gospodarczą Polski". Nakładem Drukarni Pomorskiej, Grudziądz. Cena 30 marek z przesyłką pocztowa.

Autor treściwie zebrał wszystko, co dotyczy gospodarczej strony Polski, zaznajamiając czytelnika z naturalnemi bogactwami ziemi naszej, z ich dotychczasowem stanem, rozwojem i przyszłością. Każdy, kto pragnie posiadać pewne wiadomości o naszej niewyzyskanej potędze gosp., powinien broszurkę tę przeczytać z uwagą. Na jej treść składają się następujące rozdziały: Znaczenie samodzielności gospodarczej. — Warunki przyrodzone dla rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. — Gospodarstwo rolne. — Przemysł rolny. — Stan przemysłu wielkiego. — Przemysł domowy i rzemiosło. — Handel. — Konkluzje. —

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Ras'kowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Stosownie do Rozp. Ministr. Spraw. z dnia 27 lutego 1922 r. podaje się niniejszem do wiadomości, iż osobom, które w myśl § 35 ustęp 3 ustawy przemysłowej trudnią się zawodowo w charakterze pełnomocników lub doradców stron występowaniem przed sądem (§ 157 ustęp 1 ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych) przysługuje prawo używania tytułu „obrońca prywatny". — W ślad tego zaś biura oraz stampilje jakiemi mają prawo posługiwać się owe osoby, mogą nosić tytuł jedynie „Biuro obrońcy prywatnego".

Grudziądz, dnia 11 kwietnia 1922 r. [1253

Prezydent miasta Włodek.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr 331 skreślono dziś firmę „Graudenzer Handschuhfabrik, Inh. Oscar Schneider Grudziądz" z urzędu.

Grudziądz, dnia 3 kwietnia 1922 r.

Sąd Powiatowy. [1251

W rejestrze handlowym dział A nr 216 skreślono dziś firmę Rudolf Burandt Grudziądz.

Grudziądz, dnia 29. marca 1922 r.

Sąd Powiatowy. [12?2

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 578 skreślono dziś firmę „Carl Witte Grudziądz" z urzędu

Grudziądz, dnia 3 kwietnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 729 zapisano dziś firmę „Paweł Łykowski i Spółka" w Grudziądzu Toruńska 17 i 19. Właścicielami firmy są kupcy Paweł Łykowski i Leon Girard z Grudziądza. Jawne towarzystwo handlowe rozpoczęło dnia 1 październka 1921 r. Do zastępstwa towarzystwa są obaj spólnicy razem upoważnieni.

Grudziądz dnia 5 kwietnia 1922 r.

Sąd Powiatowy

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 204 skreślono dziś firmę „G. A Marquardt Nachfl. Inh. Wilhelm Kohnert Grudziądz."

Grudziądz dnia 29 marca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

KONKURS

Miasto Tczew poszukuje

burmistrza

Uposażenie: VI. klasa poborów pragmatyki urzędników państwowych i 20% dodatku reprezentacyjnego. Pierwszeństwo uzyskają panowie mający doświadczenie w administracji komunalnej. — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności, życiorysu i świadectw uprasza się najpóźniej do 1 maja r. b. na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej. (1239

Przewodniczący Rady Miejskiej

Dr. Licznerski.

Kurs seminarjalny

dla sił pom. nauczycielskich w Swieciu n. Wisłą rozpoczyna się egzaminem wstępnym w dniu 1 maja b. r. w Preparandji, ul. Dworcowa 24a. Potrzebne świadectwo szkolne i moralności.

LIPIŃSKI,
kierownik kursu.

Wykonywanie wszelkich prac malarskich.

Szan. Obywatelstwu Grudziądza i okolicy donoszę najuprzejmiej, że przejąłem

Warsztat malarski

od pana Georga Deel!
i prowadzić go będę pod firmą

Bronisław Burnicki.

Zadaniem moiem będzie tylko dobrą i rzetelną pracą każdego zadowolić. Proszę łaskawieuprzejmie moje młode przedsiębiorstwo wspierać.

(1287) Z poważaniem

B. Burnicki,
malarz dekoracyjny
Plac 23 Stycznia nr. 8.
Telefon 152.

Wykonywanie wszelkich prac malarskich.

Rudzyńskie (Eckendorfskie)

Nasienie buraczane

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz. Filja Łasin

KINO APOLLO

W pierwsze święto wielkie atrakcje!

Zupełnie nowy program rozmaitości.

Dzień humoru Tadeusza i Cecylji Gajewskich

Kto się chce dobrze zabawić
niech pospieszy do Apollo.

Oprócz tego wspaniały film amerykański

20000 mil pod wodą

Pierwsza fotografja podwodna. Treść: Walka na gruncie morskim.

KINO ORZEŁ

Człowiek bez nazwiska

II serja p. t. „Król Sahary",

Początek w obu teatrach o godz. 4-tej kasa otwarta o 3½.

Ogłoszenie!!

Podajemy do łask. wiadomości klienteli, że posiadamy na składzie jeszcze wielki **zapas wozów roboczych i osobowych różnego rodzaju.**

Jesteśmy w możności odstąpić te zapasy po cenach bardzo umiarkowanych poniżej obecnie ustalonych cen prosimy odwiedzić nasz skład fabryczny

Ryszard R. Schmidtke

T. z o. p.

Fabryka pojazdów, Bydgoszcz,
Szretery.

Magistrat miasta Łasin zatrudni zaraz

dzielną młodszą siłę biurową

obeznaną ze sprawami kasowemi i komunalnemi. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Do zgłoszeń należy dołączyć, 1) własnoręczne pisany życiorys, 2) fotografję, 3) policyjnie uwierzytelnione odpisy świadectw. Pensja podług ugody.

Tomczyński burmistrz.

Ogłoszenie.

Powołując się na ogłoszenie Państwowego Urzędu Węglowego w Warszawie z dn. 22. ?. br. oraz w uzupełnieniu tegoż, Urząd Węglowy byt. dziel. prusk w likwidacji podaje również z swej strony do ogólnej wiadomości, że wszyscy, którzy mają jakiekolwiek pretensje do Urzędu Węglowego byt. dz. pr. w likwidacji, winni zgłosić wszelkie swe wierzytelności wzgl. pretensje w celu rozrachunku do Urzędu Węglowego b. dz. prusk. Poznań ul. św. Marcin 64, najpóźniej do dnia 1 maja 1922 r

URZĄD WĘLOWY BYŁ. DZ. PRUSK. w likwidacji.

Centryfugi

dobre marki, wszelkiej wielkości, po bardzo korzystnych cenach

oflaruje

Hipolit Kotliński, Grudziądz

Handel Żelaza

ulica Józefa Wybickiego 7 (dawn. Kwidzyńska).
Telefon nr. 8.

Polska Blacha

T. z o. p.

w POZNANIU Rybaki nr. 22

Telefon nr. 55-46. Telefon nr. 55-46.

poleca wagonowo wprost z huty
i z składu w POZNANIU

BLACHĘ CYNKOWĄ

od nr. 3 do 15 włącznie po cenach fabrycznych.

Telegram!

Przepiękne artystyczne terrakotowe wazony + żardinierki doniczki włoskie pompejańskie greckie.

figury:

Persefona Judyty Venus

Biusty:

Satyr, Sapho, Ewa etc.

oraz różne figurki nadeszły.

Zajdźcie i zobaczcie!

Jedyny wybór w Grudziądzu

S. Granke, Grudziądz

ulica Pańska nr. 8.

Na nadchodzące święta!

Kompoty w cukrze,
Jarzynki konserwowane
w puszkach
poleca

Alfons Wiśniewski, Grudziądz

Józefa Wybickiego (Stara) 15. Tel. 233.

Pomarańcze i cytryny

świeżo nadeszły nabyć można u

K. PUCHOW, Pl. 23 Stycznia 15.

Kupuję stale świeże warzywo jako i ryby.

Handel z Rosją.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu po porozumieniu się z Izbą Przemysłowo-Handlową Grudziądzko-Starogardzką, organizuje w czwartek d. 20 bm. w Hotelu Warszawskim konferencję o godz. 11 tej przed południem na której p. St. Wartaski, Dyr Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, po powrocie z Rosji, gdzie bawił jako delegat rządowy dla spraw handlu, wygłosi odczyt p. t.

„O handlu ze wschodem"

Wstęp na salę 30 mk., które przeznacza się na ?????? 1261

Skóry

kozie, tchórze, kuny, lisie, zajęcze, owcze, cielęce, bydlęce

Włosie i wełnę

kupuję i płacę ceny najwyższe

Hurtownia Skór

EDWIN BALCEROWICZ

Tel. 658. Mickiewicza 25 Tel. 658.

(124?)

Dobrze utrzymany

rower damski

ew. bez oponów kupię.
Oferty pod nr. 1399
do Głosu Pom.

Poszukuję [1372

uczni

chcących się wyuczyć kowalstwa.

Damnitz, Gdańsk Ohra.

W poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy

nadzwyczajne

walne zebranie.

O liczny udział prosi
ZARZĄD
Reddmann
I przewodniczący.

Sprzedaże.

Rower z gumą albo też gumy sprzeda.
Dąbrowski. Kalinkowa 17.

Dobre łóżko z materacem sprzeda tanio.
KNOR, Solna 13.

Mam gospodarstwo

23¾ mrg. dobrej ziemi, masywne budynki, żywy i martwy inwentarz **zaraz na sprzedaż.**
Gruzewski, Dusocin wybudow. p. Grudziądz.

Garnki, miski do mleka, dzbanki, kubki, miednice, formy do babek, filiżanki,
i wszelkie inne naczynia gospodarcze
dostarcza
po cenach dostępnych w każdej ilości.
Ceramika, Ludwikowo p. Mosina (Poznańskie).

ROWER
i nowy czółno do łowienia ryb sprzeda.
Tuszewska-Grobla 54 p. l.

Tanio do sprzedania.
Szafa na szat szafa kuch. łóżko, stół, 3 krzesełka i graty kuchenne, razem za 7000 mk.
Koszarowa 25.

Posiadłość
składająca się z domu w którym znajduje się skład stosowny do każdego interesu, 2 dom. dla lokatorów i około 2 morg ogrodu w wielkiej wsi kościelnej w najlepszem położeniu sprzeda natychmiast, cena i wpłata podług ugody.
J. Malecki,
Gruta. pow. Grudziądz.

Mieszkania

ZAMIENIĘ
eleganckie 5 pokojowe **mieszkanie w Toruniu** tuż obok dworca na 5—7 pokojowe w głównej ulicy Grudziądza. Zgłosz. piśm. do Głosu Pomors. pod nr. 1385.

Posady.

Poszukuje posady
jako urzędnik gospodarczy na majątek koło 1000 mórg. Zgł. pod nr. 1340 do Głosu Pomorskiego.

Ożenki.

Poszukuje się
towarzyszki życia, najchętniej blondynkę. Zgłoszenia pod nr. 1387 do Głosu Pomorskiego.